

## Autoprezentacja pracy doktorskiej

### I. Zakres przedmiotowy rozprawy

1. Prezentowana tutaj moja praca doktorska nosi tytuł „Bycie i sens”, z podtytułem „Analiza językowa pryncypiów bytu w filozofii nowożytnej”. Stanowi ona kontynuację badań, które podjąłem w swej pracy magisterskiej, zatytułowanej „Byt i sens”, z podtytułem „Analiza językowa pryncypiów bytu” (w filozofii starożytnej i średniowiecznej). W pracy dyplomowej przeprowadziłem zatem swe analizy na obszarze dwóch języków filozofii klasycznej: greki i łaciny. W prezentowanej dysertacji natomiast, materiału do analiz dostarczyły mi główne języki filozofii nowożytnej: francuski, niemiecki i angielski.
2. Jak wskazuje już tytuł przedstawianej rozprawy, badania językowe nad nowożytnym słownictwem filozoficznym ograniczone w niej zostały w dwojaki sposób. Po pierwsze, zawęziłem ramy historyczne interesującej mnie epoki do okresu oznaczanego tu umownie jako „od Descartesa do Brentany”. Po drugie, zacieśniłem przedmiot prowadzonych analiz do języka tylko jednej z dziedzin filozofii, a mianowicie ontologii. Trzecim wreszcie ograniczeniem, które związane już było raczej z rozrastającą się w trakcie pisania objętością tej pracy, było zawężenie tych analiz do samej leksyki języka filozofii, tj. wyłącznie jej słownictwa, czyli terminologii filozoficznej. W ten sposób poza obszarem obecnej dysertacji znalazła się problematyka gramatyki filozoficznej, czyli w tym wypadku gramatyki ontologii.
3. Kilka słów dodać muszę jeszcze o wskazanych tutaj trzech zawężeniach przedmiotowych rozprawy. Wybrawszy za grunt pod obecne analizy filozofię nowożytną „od Descartesa do Brentany”, jak widać, ograniczyłem jej przekrój czasowy do około trzech stuleci. Poza pracą znalazła się więc terminologia ontologii współczesnej, a w związku z tym i sama ontologia XX wieku. Objętość pracy – i tak już znaczna – nie pozwoliła na zajęcie się nią w jej ramach.
4. Jak wspomniałem, kolejne ograniczenie przedmiotu pracy, to zawężenie do języka ontologii. Cały leksykon ontologii jest jednak zbyt obszerny, by można było go poddać analizie nie tylko w ramach tej jednej dysertacji, ale nawet pomieścić w osobnej, kilkutomowej monografii. Dlatego też – jak wskazuje podtytuł rozprawy – jej analizy zostały zacieśnione do niedużego słownika bytu, obejmującego trzy podstawowe

terminy ontologiczne: *byt, istota i istnienie*, oraz ich synonimy, a dodatkowo te wyrazy, które w filozoficznych użyciach najczęściej krzyżują się z nimi znaczeniowo. Słownik złożony z tych terminów jest wszakże pierwszoplanowy w bogatym zasobie języka ontologii.

5. Wreszcie trzecie ograniczenie, o którym także wspomniałem, to wyłączenie z ram obecnej dysertacji gramatyki filozoficznej. Gramatyka języka ontologii jest przede wszystkim przedsięwzięciem równie obszernym co leksyka, dlatego też wymagałaby oddzielnej monografii. Po drugie natomiast, gramatyka taka jest dopiero zarysem projektu na przyszłość – i to projektem w stadium początkowym nie tylko w moich badaniach, ale w ogóle we współczesnej lingwistyce i filozofii.

## **II. Metodyka lingwistyki filozoficznej**

1. Prezentowana tutaj dysertacja składa się z trzech części, których założenia i cele chciałbym teraz w kilku zdaniach przybliżyć. Część pierwsza, która *notabene* oznaczona została w zakończeniu mej pracy jako „*compendium linguistico-philosophicum*”, stanowi właśnie takie zwięzłe wprowadzenie w obszar badań, metody i zadania lingwistyki filozoficznej. Wprowadza zatem w tę dziedzinę, dzięki której narzędziom badawczym realizacja zamierzeń tej pracy stała się możliwa.
2. Sama lingwistyka filozoficzna jest dyscypliną dość młodą, bowiem jej rozwój datuje się dopiero od połowy lat 60. Zainicjowanie tego typu analiz wiązało się z programem badań nad językiem filozofii – zwłaszcza greckiej – podjętym w kręgu tzw. „szkoły filadelfijskiej”, zwłaszcza przez Charlesa Kahna. W swych analizach języka filozofów i pisarzy greckich oparł się on z jednej strony na gramatyce transformacyjnej Harrisa, a z drugiej – na badaniach logiczno-filozoficznych Henryka Hiża, jak wiadomo, ucznia Kotarbińskiego. Tym samym „szkoła filadelfijska” stała się także ośrodkiem kultywującym tradycję polskiej, przedwojennej szkoły lwowsko-warszawskiej – jej odroślą w obcym, ale wolnym kraju.
3. Wskazując lingwistykę filozoficzną jako tę naukę, dzięki której narzędziom prowadziłem swoje analizy, muszę od razu dodać, że jakkolwiek opiera się ta dziedzina głównie na metodach lingwistycznych, to jednak pozostaje przy tym dyscypliną właśnie filozoficzną. Jej przedmiotem jest bowiem język filozofii, ujęty w aspekcie konkretnym – jako tekst filozoficzny, wraz z dopełniającym go kontekstem znaczeniowym. Tym samym, w obecnej dysertacji nie badałem języka jako systemu, czyli języka w znaczeniu abstrakcyjnym – nie konstruowałem

zatem ani jego teorii, ani też wspomnianej gramatyki. Odróżnić więc trzeba wyraźnie lingwistykę filozoficzną od filozofii języka i teorii języka, które badają język jako język, język jako byt, czy język jako system znaków, tj. właśnie *in abstracto*.

4. Opierając się na przyjętej dość zgodnie w językoznawstwie współczesnym koncepcji wielopoziomowej, czy też wielowarstwowej budowy języka – zarówno tego pojętego *in abstracto*, jak też tego *in concreto* – spośród wielu wyróżnionych poziomów, w mej pracy skupiłem się tylko na dwóch. Chodzi o poziomy: etymologiczny i leksykalny języka filozofii, tj. o słownictwo filozoficzne – badanie terminów filozofii pod względem sposobów użycia ich znaczeń, oraz o rozbiór etymologiczny tych terminów pod kątem przebadania zawartych w nich rdzeni i sufiksów (przyrostków).
5. • Okazało się w trakcie tej pracy, że taka prosta metoda analizy leksyki filozoficznej potrafi „obnażyć” – i to w sposób niekiedy wręcz bezpardonowy – wszelkie nieetymologiczne, niekonsekwentne, czy mówiąc wprost: błędne użycia filozoficznych terminów. Ponieważ jednak badanie takie obejmować musiało niejako – przynajmniej na tyle, na ile jest to możliwe – całe pole znaczeniowe analizowanych terminów, stąd nie mogłem w swej dysertacji tychże błędnych użyć nie pokazać.  
• Zastrzec trzeba jednak od razu, że zamieściwszy w swej rozprawie ów leksykon etymologiczno-historyczny, zestawiający wszystkie te napotkane – lepsze lub gorsze – użycia, w żadnym razie nie dezawuowałem przy tym ich autorów. Słownik terminów filozoficznych zawarty w mej pracy nie ma charakteru normatywnego. Nie pomija on, ani nie ocenia negatywnie mniej fortunnych użyć. Stwierdza tylko po prostu fakt ich użycia. Analizuje więc jedynie etymologię tych terminów i pokazuje mnogą paletę używanych w trakcie rozwoju ontologii znaczeń. Oczywiście jednak musiałem też przyglądać się tym terminom jako filozof. Dlatego też część lingwistyczną mej pracy poprzedziłem analizą historyczno-pojęciową, o której chciałbym teraz kilka słów powiedzieć.

### **III. Materiał językowy ontologii**

1. Część historyczno-pojęciowa stanowi drugą, czyli środkową partię pracy. Wypełniają ją analizy języka ontologicznego wybranych filozofów nowożytnych. Ich dobór nie był sprawą łatwą, dlatego choć w kilku zdaniach trzeba go uzasadnić. Kierowałem się w tym doborze mianowicie trzema kryteriami. Po pierwsze, aby analizowane teorie reprezentowały trzy wspomniane języki (francuski, niemiecki i angielski), a najlepiej przy tym w bliskim pod względem czasu okresie

historycznym (w mniej niż jednym stuleciu). Po drugie, aby owe koncepcje, teorie, czy systemy ontologiczne były zarazem reprezentatywne dla filozofii danego okresu, wpływowe (zarówno filozoficzne, jak językowo), a przy tym wobec siebie dyskursywne i różnorodne. I po trzecie, aby spośród nich nie wybierać jedynie teorii najlepiej znanych i by tak rzec „podręcznikowych” – lecz aby szukać i wydobywać je niejako na własną rękę, na własną odpowiedzialność filozoficzną.

2. Trzymając się tych kryteriów, poddałem zatem analizie słownik bytu następujących filozofów: a) w pierwszym stuleciu – Descartesa (język łaciński i francuski), Anioła Ślązaka (niemiecki), Pascala (francuski), oraz Locke`a (angielski), b) w drugim stuleciu – Leibniza (łacina, francuski, niemiecki), Berkeley`a (angielski), Condillaca (francuski), oraz Kanta (niemiecki), c) w trzecim stuleciu – de Birana (francuski), Hegla (niemiecki) i Brentanę (niemiecki). Do zestawu omawianych filozofów, odstępując już – w ramach wyjątku – od pierwszego kryterium, tj. językowego, na rzecz wagi i wpływu danej ontologii, zdecydowałem się ponadto uwzględnić w ich gronie: Vica (łacina i język włoski), Kierkegaarda (duński), oraz neoscholastyków z końca XIX wieku, zwłaszcza zaś Donata i Gredta (łacina). A wreszcie, dołączyłem do tego zestawu jeszcze piszącego po łacinie Spinozę, biorąc pod uwagę odmiennność jego systemu od pozostałych i – było nie było – jego wpływowość, mimo, że zwykle oceniany bywa on zresztą negatywnie. W tym gronie, jak widać, za „pozapodręcznikowych”, a przynajmniej mniej znanych od pozostałych, uchodzić może dwóch filozofów: Anioł Ślązak i Vico. De Biran jest natomiast tylko słabiej znany w polskiej filozofii – we francuskiej jest on myślicielem pierwszoplanowym.
3. Trzeba przy tym dodać, że w ramach pracy nad obecną rozprawą, oprócz analiz ostatecznie w niej zamieszczonych, przeprowadziłem jeszcze badania języka ontologicznego drugiej, niemal tak samo licznej grupy filozofów. Z żalem, a nawet z pewnym bólem, zmuszony jednak byłem je z tej pracy wyłączyć. Powodem stała się, rzecz jasna, jej rozrastająca się w trakcie powstawania objętość. Obecny format rozprawy zawiera zatem tylko około połowę z przeprowadzonych na jej konto żmudnych, filozoficznych analiz.
4. By wymienić choćby kilka z tych wyłączonych z obecnej wersji rozprawy omówień, wspomnę tylko następujących filozofów: Hobbesa, Gassendiego, Arnaulda, Malebranche`a, Wolffa, Hume`a, Schellinga, czy Hoene-Wrońskiego. Z tego grona myślicieli, których omówień ostatecznie nie włączyłem, nie mogłem tylko pominąć Norwida – jedynego przecież,

filozofującego po polsku, Polaka w ich gronie. Dlatego też analizę jego słownika bytu również dołączyłem do pracy. Pominąwszy wszakże owe partie analiz, nie wyłączałem tychże filozofów całkowicie z mej rozprawy – część bowiem z uzyskanych w rezultacie tych analiz wyników, uwzględniłem w trzeciej, słownikowej części prezentowanej dysertacji.

5. • Analizy wypełniające drugą, czyli historyczno-pojęciową partię rozprawy miały przede wszystkim na celu zebrać i określić słowniki bytu, a zatem terminologię ontologiczną używaną przez uwzględnionych w tej pracy ontologów. Nie badałem więc tutaj całych ich teorii czy systemów, lecz tylko pewne kluczowe terminy ontologiczne, którymi w nich się posługują. Nie są to zatem typowe analizy z zakresu historii filozofii. Różni je od nich choćby to, że analizuję w nich język koncepcji danego filozofa, a zatem wyłącznie jego tekst filozoficzny, sam oryginał, względnie porównując go tylko z tłumaczeniem, o ile jest takowe używane w naszym kraju.
- Nie korzystałem więc w zasadzie w swych analizach ontologii z opracowań – „zawiesiłem” poniekąd ich metafizologiczne interpretacje. W ten sposób analizy te przybrały charakter swego rodzaju badań „fenomenologiczno-językowych”, tj. takich, w których odrzucając kolejne warstwy zastanych interpretacji, stawia się sobie za cel dotarcie do właściwego gruntu języka filozoficznego. Zarazem analizy te przypominają również badania „hermeneutyczno-językowe”, gdyż szuka się w nich niejako najlepszego oświetlenia, najwłaściwszego znaczenia i najtrafniejszego kontekstu, pojawiających się w horyzoncie sensu terminów ontologicznych. Nie są więc one z tej racji badaniami w pełni autonomicznymi, nie mogą zatem na przykład zastępować analiz historii ontologii. Mają one jedynie za cel dostarczyć materiału słownikowego pod zamierzony leksykon, a więc słownik terminów ontologicznych – najpierw etymologiczno-historyczny, a w przyszłości także, być może, słownik normatywny.

#### **IV. Tezy filozoficzne i lingwistyczne**

1. Trzecia, końcowa część mej dysertacji zawiera właśnie taką próbę skonstruowania leksykonu etymologiczno-historycznego trzech głównych słowników bytu ontologii nowożytnej. Tę partię pracy oparłem z kolei na materiale leksykalno-filozoficznym dostarczonym przez słowniki – w miarę możliwości te najpełniejsze, tzn. tezaury. I właśnie w tym miejscu, analizując ich zawartość, badania historyczno-pojęciowe okazały się szczególnie przydatne. W pracy nad językiem filozoficznym nie można bowiem do końca ufać

samym, nie parającym się ontologią lingwistom – choćby i najlepszym nawet leksykografom. Powód jest następujący: lingwiści, którzy nie są zarazem filozofami, traktują dzieła filozoficzne po prostu jak teksty literackie. A zatem, nawet najlepsze słowniki, nawet najpełniejsze tezaury, też tylko dostarczają filozofowi-lingwistcie pewnego nie gotowego jeszcze materiału. Dopiero z połączenia tych dwóch źródeł, tj. tekstów samych filozofów i całej słownikowej palety – nieomal labiryntu – występujących w czasach tych filozofów użyć, wyłania się bliższy prawdzie obraz, prawdziwsza ścieżka językowa słowników ich ontologii.

2. • W ten sposób, łącząc wyniki analiz historyczno-pojęciowych z obejmującą jak najszerszy materiał leksykalny analizą słownikową, ustaliłem – przynajmniej w tej części, którą można było objąć – ramy słownika bytu filozofii nowożytnej. Efektem analiz tej pracy stało się więc zebranie kilkuset leksemów, czyli form terminów filozoficznych, będących wariantami lub też wyrazami pochodnymi owych trzech, już na wstępie wymienionych pojęć: bytu, istoty i istnienia (w ramach zaś omawiania tego ostatniego, takich pojęć, jak: bytowanie, egzystencja, a przede wszystkim bycie). Do tego trzeba dodać jeszcze, analizowane obok nich mniejsze leksykony takich terminów, jak: rzecz, substancja, oraz subsystemy.  
• W sumie, choć nie mogę owej liczby ustalić w tej chwili bliżej, w słowniku bytu obecnej dysertacji zawartych jest około 200 leksemów angielskich, około 100 wyrazów francuskich, również około 100 niemieckich, a ponadto – tam, gdzie zachodziła taka konieczność – ich odpowiedniki w językach łacińskim i greckim. Prócz tego w charakterystykach etymologicznych terminów, uwzględnione zostały porównawczo formy lub rdzenie znaczeniowe, pochodzące z innych języków indoeuropejskich (m. in. z sanskrytu). Indeks, który zestawiałby ów słownik rozprawy, z pewnością stanowiłby jej ważne uzupełnienie. Nie znalazł się on w niej z tych samych powodów, dla których wyłączone zostały wcześniejsze partie analiz.
3. Przechodząc do głównych tez prezentowanej rozprawy, trzeba przede wszystkim zauważyć, że podobnie jak sama dyscyplina lingwistyki filozoficznej, mają one podwójny charakter: lingwistyczny i filozoficzny. Zacznę najpierw od tez filozoficznych. Podzieliłbym je na tezy ogólnofilozoficzne, czyli metafizyczne, oraz na tezy związane tylko z ontologią, które z kolei oznaczyłbym w dwojaki sposób: jako z jednej strony preontologiczne, a z drugiej metaontologiczne. Tezy filozoficzne są zamieszczone w różnych miejscach dysertacji, dlatego też nie stanowią one ujętych razem, syntetycznie wniosków. Jedną z ważniejszych tez metafizycznych jest z pewnością

stwierdzenie, że: „Filozofia ma za zadanie rozjaśniać *co, jak i dlaczego* jest, tj. jasno oświetlać poznanie bytu, jego racji i Zasady” (por. s. 13-14 mej pracy). Z kolei wśród tez preontologicznych – w tej pracy bowiem tez *stricte* ontologicznych jeszcze nie stawiam – jest wskazanie na pryncypia jako na warunki ontyczne (por. s. 37), zaś jako na zasadę bytu pryncypium będące jego racją ontyczną, tj. istnienie (s. 37-38). Zarazem to właśnie pryncypium stanowi *logos* bytu, substancję, czyli jego sens ontyczny (por. s. 55).

4. Wśród też metaontologicznych, czyli w tym przypadku też związanych z historią ontologii, najwięcej z nich dotyczy ustaleń odnoszących się do ontologii Leibniza. Zawarte są one głównie w obszernym rozdziale poświęconym słownikowi bytu tego filozofa. Przede wszystkim analizą historyczno-pojęciową objętych w nim zostało około 25 tekstów ontologicznych Leibniza, tj. wybór pism znacznie bardziej reprezentatywny dla jego filozofii. Akurat Leibniza bowiem nie można analizować w oparciu jedynie o kilka tekstów. Dopiero zebrawszy jego pisma razem i ułożywszy je w odpowiedniej, tworzącej całość kolejności, ukazuje się właściwszy, pełniejszy wymiar jego ontologii. Dokonawszy zatem ich analiz odszedłem w efekcie od obowiązującego wcześniej, esencjalnego odczytywania filozofii bytu Leibniza, przyjmując jej interpretację egzystencjalną. •Kluczowym wydaje się tu być stwierdzenie, że ontologia tego filozofa eksponuje właśnie *ratio* bytu – ów czynnik ontyczny, bez którego aktualizacja bytu nie mogłaby w ogóle mieć miejsca. Leibniz ową rację bytu nazywa wprost: „*ratio existentiae rei*”, a zatem „racją egzystencji”, czy też „racją bycia” rzeczy (por. s. 91). Co więcej, nawet byt możliwy – według Leibniza – skłania się do bycia (por. s. 105), jego możliwość nie jest bowiem możliwością czysto potencjalną, lecz już w pewien sposób „rzeczywistą możliwością”. Wedle jego powiedzenia: „Wszystko, co możliwe pragnie być” (tenże, *O zasadach istnienia*; por. s. 105). W ramach też metaontologicznych ważnym było także ustalenie, że do filozofii bytu Leibniza wyraźne podobieństwo wykazuje metafizyka Vica.
5. Tezy lingwistyczne rozprawy można podzielić w analogiczny sposób, na ogólnolingwistyczne, czy też metalingwistyczne, oraz na tezy będące finałowym efektem tej pracy, czyli lingwistyczno-filozoficzne. Jeśli chodzi o tezy ogólnolingwistyczne, to ważnym wydaje się tu być stwierdzenie, że nie tylko budowa samego języka rozpada się na warstwy, ale również odnoszący się do tych warstw kontekst. Wyróżniłem więc kilka poziomów kontekstu językowego, nadając im również nazwy (kontekst oznacza się dodając do nazwy danej jednostki języka

przyrostek *-let*), a więc: etymlet – jako kontekst etymologiczny, lekslet – jako kontekst leksykalny, czy też tekstlet – jako kontekst tekstu (por. s. 18-19). Ponieważ jednak zagadnienia te mają charakter właśnie metajęzykowy, nie rozwijałem ich, stosując jedynie tak przyjęte założenia do analiz przeprowadzonych w swej pracy. Przejdę zatem teraz, już na koniec tej autoprezentacji, do wspomnianych też lingwistyczno-filozoficznych, stanowiących końcowy efekt rozprawy.

## V. Tezy lingwistyczno-filozoficzne

1. Przeanalizowany w obu częściach pracy materiał językowy wybranych nowożytnych koncepcji ontologicznych, okazał się tak zaskakująco różnorodny, że pozwala on w zasadzie jedynie na uchwycenie generalnych tendencji, czy linii rozwoju filozoficznej praktyki językowej w tym okresie. Poddane analizie słowniki bytu reprezentują bowiem niezwykle szeroką, a przy tym w charakterystyczny sposób nieszablonową paletę zastosowań. Każdy niemal filozof nowożytny (z wyjątkiem tylko tak odpowiedzialnych, jak Leibniz) eksperymentował w zakresie neosemantyzacji języka filozofii, którym się posługiwał. Terminom przejętym od poprzedników filozofowie nowożytni nadawali więc bardzo często zupełnie nowe znaczenia. Zwróćmy zarazem uwagę, że przynajmniej pierwsze stulecie interesującego nas okresu, czyli wiek XVII, był czasem tworzenia się nowych, narodowych słowników filozofii, takich właśnie jak francuski, niemiecki czy angielski. W obszarach tych języków narodowych powstawały zatem w tym czasie liczne nowe filozoficzne terminy. I mimo, że były one w znaczącej mierze oparte na dotychczasowym słowniku łacińskim czy greckim, to jednak nie były to najczęściej zapożyczenia regularne i wierne. Raczej dawały one asumpt do neologizacji języka filozofii, niż do włączania w nowy słownik terminów właściwych choćby scholastykom. A zatem, cechą charakterystyczną również słownika bytu doby nowożytnej, okazała się tendencja bardzo znamienita: niczym niemal nie ograniczonej swobody językowej, tak jakby kłamry pojęciowe nałożone w średniowieczu były przede wszystkim tą cechą języka, której należało się pozbyć.
2. Chciałbym więc teraz krótko zobrazować ową zasadniczą tendencję na przykładach odniesionych właśnie do trzech omówionych w tej pracy terminów: *bytu*, *istoty* i *istnienia*. Wnioski jakie nasuwają się z dokonanego w niej przeglądu, narzucają się niemalże same. Kluczowy dla słownika każdej ontologii termin *byt* był zatem rozumiany następująco (podaję przykłady):



- a) w języku francuskim *l'être* – Descartes: byt Boga (jego łacińskie *entitas* oznacza zaś: bytowość bytu myślonego), Pascal: (*être* bez rodzajnika określonego): istnienie Boga, istnienie duchowe (serca) człowieka, Condillac: byt fizyczny, oraz byt pojęciowy (idej),
- b) w języku łacińskim *ens* – Spinoza: byt Boga (także jego *ens essentiae* znaczy: byt Boga, byt istoty Boga), Leibniz: istność, byt możliwy (w opozycji do *existens*), Gredt: to, co jest, Donat: to, co egzystuje,
- c) w języku niemieckim *das Sein* – Anioł Ślązak: byt Logosu, Syna Bożego (a także: byt duszy człowieka „zaślubionej” Bogu), Leibniz: byt substancji, monady, Schelling: forma, istota Absolutu, Hegel: absolutna forma myślenia (*blosses Sein*), Brentano: byt realny,
- d) w języku angielskim zamiast *ens*, częściej używano *entity* – Spencer: byt myślony, Hobbes: bytowanie realne (materialne), Berkeley: istota bytu materialnego, istota rzeczy zmysłowej, Reid: istota rzeczy zmysłowej, bądź bytu psychicznego  
- w opozycji do terminów *ens* i *entity* najczęściej używano przy tym *thing* lub *being*.

Jak widać, terminami *être*, *ens*, *das Sein*, czy *entity* oznaczono w tym okresie niemal wszystko: począwszy od bytu Boga, przez byt substancji, monady, aż po byt realny, materialny, byt psychiczny, oraz byt możliwy.

- 3. Drugi z kluczowych terminów, tj. *istota*, przeanalizowani w pracy filozofowie stosowali następująco:
  - a) w języku francuskim *essence* – Descartes: istota Boga, bądź prawda wieczna (także jego łacińskie *essentia*), Pascal: istota Boga, Malebranche: modyfikowany substrat fizyczny, Leibniz: zbiór wszystkich rekwizytów (niezbędników) rzeczy (*par excellence*: prawda wieczna, racja rozumna Boga), de Biran: istota jaźni, istota umysłu ludzkiego,
  - b) w języku łacińskim *essentia* – Spinoza: istota Boga, Gredt: podmiot posiadający istnienie (*subiectum habens esse*), to, dzięki czemu rzecz jest tym, czym jest (*id, quo res est id, quod est*), Donat: to, czym rzecz jest (*id, quod res est*),
  - c) w języku niemieckim *das Wesen* – Anioł Ślązak: istota Logosu, Syna Bożego (ale też przebóstwionej duszy), Wolff: istota rzeczy (zarówno substancji, jak rzeczy niesamoistnej), Kant:

istność pojęciowa, niezmysłowa, noumen (*das Gedankenwesen*), bądź istota zmysłowa, przedmiot zmysłów (*das Sinnenwesen*),

- d) w języku angielskim *essence* – Hobbes: istotna własność substratu materialnego (np. rozciągłość), Locke: substancja, substrat, podłoże idei prostych, a także istota realna, rzeczywista struktura rzeczy, podstawa ich własności (*real essence*), Hume: idea, percepcja wewnętrzna, impresja.

Podobnie jak w przypadku wcześniejszego terminu *byt*, tak i tu mamy zatem odznaczającą się niezwykłym zróżnicowaniem paletę znaczeń: od istoty Boga, przez wieczne idee, istotę substancji, bytu fizycznego, przypadłości, aż do istoty umysłu, oraz istoty bytu psychicznego.

4. Wreszcie trzeci z najważniejszych terminów słownika bytu, czyli *istnienie*, którego zastosowanie jednak wyznacza użycie co najmniej kilku krzyżujących się znaczeniowo pojęć:

- a) w języku francuskim (I) *existence* – Descartes: istnienie Boga, istnienie substancji myślącej (*cogito*), oraz bytowanie rzeczy, Pascal: istnienie Boga, Leibniz: bycie, bycie-oto, bycie tu-i-teraz (ale również szerzej, np. w stosunku do Boga), de Biran: istnienie absolutne (bytowanie noumenu), oraz bytowanie fenomenalne, (II) *être* – Pascal: istnienie Boga, oraz duchowe (serca) człowieka, (III) *subsistence* – Pascal: istnienie wieczne (wieczność rzeczy samych-w-sobie, tj. najprawdopodobniej prawd wiecznych),

- b) w języku łacińskim (I) *existentia* – Descartes: j.w., Leibniz: j.w., Spinoza: istnienie Boga = istnienie natury, Donat: egzystowanie bytu realnego (rzeczy), (II) *esse* – Leibniz: istnienie Boga, Gredt: akt bytu, zarówno Boga, jak bytu stworzonego, Donat: tak samo, plus *esse in potentia*, tj. sposób bytowania bytu możliwego, (III) *subsistentia* – Gredt i Donat: akt bytu Boga,

- c) w języku niemieckim (I) *die Existenz* – filozoficznie raczej w tym okresie wyraz ów nie był używany, zamiast niego od Kanta stosowano termin *das Dasein*: bycie-tutaj, bycie-oto, (II) *das Sein* – Anioł Ślązak: istnienie Boga, Kant: bycie, bytowanie w czasie (*das Sein in der Zeit = das Dasein*), Hegel: abstrakcyjne bytowanie czystego bytu, Brentano: bytowanie rzeczy oraz fenomenów psychicznych,

- d) w języku angielskim (I) *existence* – Hobbes: bytowanie materialne, cielesne, Locke: bytowanie rzeczy i pojęć, Berkeley:

**bytowanie rzeczy zmysłowych, (II) *subsistence* – Spencer: bycie przynależnym do ciał, Hobbes: bytowanie substratu materialnego, Locke: bytowanie substratu, podłoża prostych idei, oraz podłoża rzeczy, Norris: istnienie Boga i substancji.**

**Również i tutaj, jak widać, zakres używanych znaczeń tych terminów jest nad wyraz różnorodny. Podobnie jak w przypadku pozostałego słownika bytu, obejmuje on swym zasięgiem bez mała cały plener ontyczny. Stąd nie można pokusić się o wskazanie jakichś jednoznacznie przyjętych zasad, czy prawidłowości użycia słownika bytu w omawianym okresie. Jedyną wspólną zasadą jego stosowania, okazał się bowiem w tym przypadku właśnie brak wspólnie przestrzeganych zasad.**

**5. Tym samym, praca nad opracowywaniem terminologii bytu w okresie nowożytnym, stała się przejściem nie tyle w ożywczy klimat oświecenia, co raczej znojną drogą przez kręty i słabo oświetlony labirynt. Jeśli udało nam się, mimo wszystko, w tej pracy przebyć ów labirynt, to nie była to tylko wyłącznie sprawa mego rozpoznania tej drogi. Jak wiadomo, Tezeusz nie wyszedł z labiryntu o własnych siłach. Wyprowadziła go z tego labiryntu dopiero złota nić. Jeśli zatem udało nam się w obecnej dysertacji wyjść na światło dzienne w obszarze choćby fragmentu słownika ontologii, to w dużej mierze nie jest to zasługa mojej tylko metody, lecz właśnie owej złotej nici.**

***kwiecień 2008***

***Adam Królikowski***